

Stefan Moysa

"Das Gebet des Herrn als Schlüssel zum Verstehen Jesu", Heinz Schurmann, Freiburg-Basel-Wien 1981 : [recenzja]

Collectanea Theologica 52/3, 206-207

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwszy przyczynek dotyczy listu Ojca Świętego na Wielki Czwartek 1980 roku. Zmudna i trudna do czytania analiza lingwistyczna poszczególnych tekstów zdaje się sugerować, że papież chce coś innego powiedzieć niż to, co bezpośrednio wyrażają słowa zawarte w liście. Co zaś chce powiedzieć, tego już autor nie stara się odgadnąć. W każdym razie jest to coś bardzo niedobrego. Jeszcze gorsze niż to, co list mówi, ma być to, czego nie mówi; z licznych niedopowiedzeń autor wnioskuje, że papież chce zamknąć usta znaczącej mniejszości księży na temat Eucharystii, to samo chce uczynić względem teologów. Dalej list ma być schematyzujący, nieekumeniczny itd.

Bardziej całościową i sprawiedliwą ocenę zawiera drugi przyczynek dotyczący adhortacji Ojca Świętego o katechezie. Autor docenia intencje papieża, które przyświecają temu listowi, pewność wiary i optymizm, którym jest natchniony, a przede wszystkim dość obiektywnie zdaje sprawę z całości. Jego główny zarzut dotyczy niewystarczającego — jego zdaniem — ustytuowania katechezy w konkretnej rzeczywistości katechizowanego. Zarzut niesłuszny — jeżeli się zwróci uwagę, ile w piśmie *Catechesi tradendae* jest wskazówek i sugestii na ten właśnie temat.

Trzeci rozdział dotyczy właściwie tylko jednego zdania z przemówienia papieża wygłoszonego 8 października 1980 r. Chodzi o cudzołóstwo popełnione w sercu. Nie wchodząc w meritum zarzutu — co wymagałoby szerszych rozwinięć — stwierdzamy tylko, że autor zarzuca papieżowi, iż jego rozwiązanie nie jest oparte na ścisłej egzegezie, ale na podręcznikach teologii moralnej.

Czwarta wypowiedź dotyczy, ogólnie biorąc, stosunku nauczania papieskiego do Pisma Świętego. Autor zarzuca, że w przemówieniach Jana Pawła II element nauczania przeważa nad treścią biblijną, jakby magisterium było ponad słowem Bożym. Trzeba jednak zaznaczyć, że zarzut nie dotyczy encykliki *Dives in misericordia*, która w tym aspekcie oceniona jest bardzo wysoko.

Na koniec wreszcie zostały zanalizowane niektóre wiersze Karola Wojtyły. Autor zarzuca, że poezja ta została zdominowana przez światopogląd chrześcijański, przedstawia znaną jednolitą i spokojną wizję świata i za mało w niej jest sprzeczności i walki. Słuszność zarzutu bardzo zależy od subiektywnego sposobu patrzenia. Czy „rozwichrzenie” musi być miarą wartości poetyckiej dzieła? A z drugiej strony, czy papież musi być wielkiej miary poetą?

Przyczynki są na pewno różnicowane, ale łączy je krytyczne nastawienie do osoby Jana Pawła II. To aprioryczne nastawienie skrzywia wszystkie rozważania i odbiera im obiektywną wartość. Jeżeli wymogi dzisiejszej krytyki względem jakiegokolwiek autora, jest wprawdzie oddanie mu sprawiedliwości, to nie widać racji, dlaczego papież miałby być od tej zasady wyłączony. W książce został on osądzony według innej zasady. Dlatego omawiane przyczynki są nie tyle „chwytaniem za słowo”, ile „łapaniem za słówka”.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

HEINZ SCHURMANN, *Das Gebet des Herrn als Schlüssel zum Verstehen Jesu*, Freiburg-Basel-Wein⁴ 1981, Verlag Herder, s. 187.

Znany egzegeta z Erfurtu w NRD podejmuje tutaj wykład Modlitwy Pańskiej. Jest to już czwarte wydanie komentarza, który należy do zasadniczych dzieł, jakie napisano o tej modlitwie. Autor kieruje się konsekwentnie, zasadą, że Modlitwę Pańską należy rozumieć w świetle całego Chrystusowego przepowiadania i że na odwrót jest ona kluczem do zrozumienia Ewangelii.

Autor dzieli swój wykład na dwie części. Pierwsza omawia wezwanie wstępne i trzy prośby początkowe, które dotyczą wprost Boga i są dla Mo-

dlitwy Pańskiej zasadnicze. Część druga komentuje prośby dotyczące się człowieka, które stanowią konsekwencję próśb zasadniczych.

Wezwanie wstępne *Ojcze nasz* jest niezwykle przez poufałość, z jaką Jezus każe się zwracać do Boga i która nie ma sobie podobnej w żadnej innej religii. Świadczy ona też o wyjątkowym stosunku Jezusa do swego Ojca. O tym stosunku mówi również następne wezwanie *Święć się imię Twoje*. Zawiera ono prośbę, by Bóg objawił i ukazał swoją wspaniałość, by Jego świętość została przez ludzi wzięta na serio i należycie uczczona. Treść owej prośby była jedynym celem, dla którego Jezus żył i którym winien również żyć Jego uczeń.

Najważniejszą i centralną prośbą jest według autora wezwanie *Przyjdź królestwo Twoje*. Człowiek prosi tutaj, aby nadeszło Boże panowanie, które jest równocześnie szczęściem i zbawieniem człowieka. Zasadniczą treść tej prośby stanowi nadejście królestwa eschatycznego, ale *eschaton* znajduje się już w tym świecie jako znak i załączek chwały ostatecznej. Staje się on obecny wraz z nadejściem Jezusa, który jest przedstawicielem królestwa Bożego.

Prośba *Bądź wola Twoja* zawiera życzenie, by urzeczywistnił się Boży plan zbawienia, do czego drogą jest spełnienie się Bożego upodobania. Uczeń modli się więc, by to upodobanie było wykonywane przez ludzi żyjących obecnie, tak jak jest wykonywane przez zbawionych.

Modlitwa o chleb powszedni oznacza również prośbę o to wszystko, co jest konieczne do życia na każdy dzień. Prośba owa dotyczy zwłaszcza tych, którzy dla Jezusa poświęcili wszystko i oczekują od Ojca spełnienia wszystkich swoich doczesnych próśb.

Mówiąc *Odpuść nasze winy* człowiek uznaje, że jest zawsze zadłużony wobec Boga, gdyż nie oddał Mu całego istnienia, tak jak to się słusznie należy. Prosi zatem o darowanie tego długu przyjmując jako warunek, że sam odpuści wszystkim, którzy mu są coś winni.

Człowiek prosi następnie o uchronienie od pokusy, zwłaszcza od tej największej, jaką jest odpadnięcie od Jezusa. Odstępstwo pozostaje zawsze możliwe nawet dla Jezusowego ucznia. Ostatnia prośba dotyczy wyzwolenia od zła. Zło należy rozumieć przede wszystkim jako grzech, który może nabrać cech osobowych. Uczeń Jezusowy prosi o to wyzwolenie mimo tego, iż wie, że już jest zbawiony i znajduje się w ręku Ojca.

W końcowej medytacji teologicznej autor raz jeszcze spogląda wstecz i stara się ujrzeć to, co charakterystycznie „Jezusowe” w Modlitwie Pańskiej. Polega ono na harmonijnym połączeniu teologii i eschatologii wraz z soteriologią, wejrzeniu ku Bogu i spojrzeniu na świat jako na Boże dzieło.

Książka szczęśliwie łączy naukową egzegezę z ukazaniem duchowych wymiarów misterium Bożego. Odkrywa specyficzne i mało znane obszary Ewangelii, do których chrześcijanin winien zawsze sięgać.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Kinga STRZELECKA OSU, *Maksymilian M. Kolbe. Für andere leben und sterben*, Freiburg i. Br. 1981, Verlag Herder, s. 236.

Obszerna bibliografia dotycząca bł. Maksymiliana Kolbego powiększyła się znowu o poważną pozycję autorstwa polskiej urszulanki s. Kingi Strzeleckiej z Lublina. Jest to biografia pierwotnie opracowana dla czytelnika polskiego, ale nie ogłoszona drukiem w Polsce z powodu trudności wydawniczych, przetłumaczona na język niemiecki przez G. Wagnera.

Właściwa biografia obejmuje strony 9—213 dzieła, przedmowę napisał Georg Moser, biskup diecezji Rottenburg-Stuttgart (s. 3—6), w dodatku znajduje się (s. 215—219) homilia Jana Pawła II wygłoszona dnia 7 VI 1979 roku w Oświęcimiu, nadto artykuł (s. 220—224) Helmuta Holzapfela o dzisiejszym Niepokalanowie polskim, wreszcie (s. 225—236) chronologia